

Ho! Ho! Ho!

Moja droga **[imię kobiety]**,

Zapewne zastanawiasz się, co się stało, że po tylu latach piszę do Ciebie ten świąteczny list. Mówiąc wprost – nie mogłem się powstrzymać! Moje Elfy systematycznie donoszą mi informacje na Twój temat. I muszę powiedzieć, zaskakujesz mnie niejednokrotnie. Kochana, gdyby nie to, że mieszkam tak daleko to sam z przyjemnością odwiedzał bym Cię w porze obiadowej. Tak, tak - Twoje umiejętności kulinarne są u nas bardzo znane.

Dlatego nie dziw się, kiedy z lodówki znika coś w niewyjaśnionych okolicznościach - niektóre elfy po prostu się nie mogą powstrzymać i kiedy idziesz spać "pomieszkują" w Twojej lodówce. Także, nie szukaj winy w Swoim lubym. Nie, nie. Wbrew pozorom Twój wybranek jest całkiem porządnym facetem - wiem coś o tym, bo jego też inwigilu... odwiedzamy:)

Jest jeszcze coś. Coś co bezsprzecznie zasługuje na moją uwagę:) Absolutnie i bezkonkurencyjnie potrafisz robić "małe" zamieszanie wynikające z drobnych nieporozumień, pojawiających się na tle Ty - Twój wybranek. Jesteś zdecydowaną i niekwestionowaną mistrzynią! I gdyby tylko Elfy nie spędzały tyle czasu w Twojej lodówce i znalazły czas na odlew medalu - miałybyś złoto:)

Mowa o pewnych nieporozumieniach, które – no cóż – dla mężczyzn są całkowicie i totalnie niezrozumiałe. **[imię kobiety]** droga, jeśli wpadasz na pomysł "cichych dni" – A co! Niech sobie pocierpi, czy też w ostentacyjny sposób zarzucisz (i tu użyję żargonu) - tak zwanego "foszka", to wychodzisz z założenia, że ON powinien się domyśleć o co Ci chodzi! A ten ni w ząb. Jakby udawał, że niczego nie zauważył! Bezczelny typ jeden. I śmie się jeszcze odzywać, jak gdyby nigdy nic!

Muszę Cię kochana **[imię kobiety]** niestety zasmucić, mężczyźni tak po prostu mają. Nie rozumieją. A kobiety, często są dla nich bardziej skomplikowane od informatycznych algorytmów. Nie martw się - trzeba to przyjąć i ignorować tych ignorantów:)

Cóż, kończąc swój list życzę Ci moja droga wszystkiego, co najlepsze i na co tylko masz ochotę:) A Twojemu szepnę słówko, żeby prezent dla Ciebie był co najmniej wyjątkowy. Bo przecież jesteś - i to mu powinno wystarczyć:)

Oddany fan Twojej kuchni

Święty Mikołaj!